

Tak jak w Pinzolo, tak i w Melbourne Roma zapewniła swoim kibicom atrakcje. W sklepie Nike Rebel Sport pojawili się Kevin Strootman i Alessandro Florenzi i składali autografy obecnym kibicom.

Kevin Strootman

Witamy Kevin, jak się czujesz i jak idzie twój powrót po kontuzji?

- Dziękuję, jest coraz lepiej. Muszę jednak dużo trenować, aby wrócić do zespołu.

Zerwałeś więzadła?

- Były problemy, ale jak wicie przeszedłem operację i wszystko poszło dobrze. Trenuję coraz więcej, aby wrócić do zespołu, co jest najważniejszą rzeczą.

Byłeś kiedykolwiek tutaj, w Australii?

- Nie, to mój pierwszy raz.

Co myślisz o tym kraju?

- Nie widzieliśmy jeszcze dużo z miasta, małym problemem dla niektórych z nas jest jedynie zmiana czasu. Jednakże bardzo pięknie jest tu być i trenować. Dla wielu z nas jest to pierwszy raz tutaj.

Zaskoczony, że tak wielu fanów tutaj was kocha?

- Tak, to zawsze piękna rzecz. Widzę tutaj wielu kibiców. Nie wiem czy są Włosi? Tak, widzę ich! Gdziekolwiek pojedziemy mamy wielu fanów, zatem pięknie jest widzieć ich w każdym kraju. Australia jest bardzo daleko, ale bardzo dobrze nas znają.

Kevin, byliście wczoraj w telewizji i mieliśmy wielu telewidzów: widziałeś to?

- Nie, nie widziałem. Mam nadzieję, że jutro tyle samo obejrzy mecz.

Alessandro Florenzi

Florenzi, byłeś tutaj kiedykolwiek?

- Nie, to dla mnie pierwszy raz,

Widzisz ilu macie kibiców?

- Tak i nie spodziewałem się, że może być ich tak wielu.

Wielu ludzi mówi "kochamy ciebie kolego!".

- Ciepło fanów da się odczuć na całym świecie, to z pewnością piękna rzecz.

Widzieliście już stadion, na którym będziecie grać?

- Jeszcze nie widzieliśmy, ale wiem, że może pomieścić 110 tysięcy osób. Z pewnością będzie to piękny spektakl dla nas i kibiców, zarówno naszych jak i Realu.

Autor: abruzzo